

# Jaros, Tadeusz

---

## W hołdzie ofiarom Katynia, Charkowa i Miednoje

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 10-13

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## W hołdzie ofiarom Katynia, Charkowa i Miednoje

“Sumienie świata woła o świadectwo prawdzie”. Słowa te są wykute w czarnym granicie na pomniku wzniesionym w Londynie.

Przez wiele lat był on jedynym monumentem mówiącym światu o okrutnej zbrodni ludobójstwa dokonanej, na polskich jeńcach wojennych, w większości oficerach WP, zamordowanych wiosną 1940 r. w Katyniu.

W lipcu 1980 r. już w kraju, na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach, w miejscu zwanym Dolinką Katyńską - obok Pomnika Żołnierzy Armii Krajowej, stanął Pomnik poświęcony Ofiarom Zbrodni Katyńskiej, ale tej samej nocy został zrabowany przez nieznaną sprawców.

Nic jednak nie mogło wykreślić z pamięci narodu polskiego tej ohydnej zbrodni.

“Po pięćdziesięciu latach zorganizowanego kłamstwa prawda wyszła na jaw”.

Zostali ujawnieni właściwi rozkazodawcy mordu - władcy czerwonego imperium oraz oprawcy i kaci, wykonując wyroki - radzieckie NKWD.

Symbolem tej prawdy stał się krzyż, postawiony 2 września 1988 r. w Katyniu, miejscu zamordowania 4254 polskich oficerów, który ogarnia też pomordowanych w Charkowie i Miednoje.

Obecnie z czcią i godnością powstają w Polsce liczne miejsca pamięci narodowej poświęcone ofiarom Katynia, Chańkowa i Miednoje.

W Pruszkowie też powstało takie miejsce. Stało się to z chwilą umieszczenia w Kościele Parafialnym Św.Kazimierza EPITAFIUM KATYŃSKIEGO.

Ofiarodawcą tego epitafium jest Stowarzyszenie Szarych Szeregów - Krąg im. Aleksandra Kamińskiego, skupiający głównie seniorów harcerstwa pruszkowskiego.

Myśl upamiętnienia ofiar zbrodni Katyńskiej powstała w tym środowisku już na początku lat osiemdziesiątych, gdy doszła do nas wiadomość o śmierci dwóch dawnych pruszkowskich harcerzy, jeńców obozu w Starobielsku. Był to hm.kpt.Włodzimierz Rychlicki (przyjaciel A.Kamińskiego) i por. Edward Tober (absolwent Liceum T.Zana).

Przez kilka lat urzeczywistnienia tej myśli było niemożliwe, zbierano więc informacje również o innych osobach, ofiarach zbrodni Katyńskiej, związanych z Pruszkowem.

Gdy tylko zaistniała możliwość oddania hołdu ofiarom Katynia i innych miejsc kaźni, przystąpiono do działania. Dzięki moralnemu i materialnemu wsparciu ks.Prałata Jana Górnego, proboszcza parafii Św.Kazimierza, ofiarnej i bezinteresownej pracy oraz uczynności wielu osób, zdołano wykonać okazałe epitafium, upamiętniające ofiarę życia jaką złożyli oficerowie WP, mieszkańcy Pruszkowa i najbliższych okolic oraz blisko spokrew-

nieni z rodzinami zamieszkującymi w Pruszkowie.

Epitafium to składa się z dwóch płyt marmurowych w kolorze jasnobłękitnym, na których umieszczone są godła sakralne i odpowiedni tekst literowy. Godła i literownictwo - mosiężne.

Na większej płycie o wym. 115x75 cm umieszczony jest wizerunek Matki Boskiej Katyńskiej w obramowaniu nazw miejsc kaźni - "KATYŃ, CHARKÓW, MIEDNOJE" i data - "1940".

Pod tym znajduje się sentencja - "BÓG OGARNIA ICH MIŁOŚCIĄ". Autorem tej sentencji był osobiście ks.kard.Józef Glemp - Prymas Polski.

W dalszej części tej tablicy znajduje się następujący tekst: "W HOŁDZIE ZAMORDOWANYM OFICEROM WP STOW. SZARYCH SZEREGÓW 1993".

Na mniejszej płycie o wym. 75x35 cm umieszczonych jest szesnaście mosiężnych tabliczek, na których uwidocznione jest nazwisko, stopień i miejsce kaźni zamordowanych oficerów WP.

W kolejności umieszczone są następujące tabliczki:

- Edward Baranowicz ppłk, Katyń
- Tadeusz Biernacki ppor., Katyń
- Władysław Gomuliński kpt., Katyń
- Tadeusz Kwieciński ppor., Katyń
- Witold Markiewicz mjr, Katyń
- Henryk Milewski ppor., Charków
- Ignacy Mizera ppor., Charków
- Józef Niwiński ppor., Katyń
- Tadeusz Prauss płk, Charków
- Włodzimierz Rychlicki kpt., Charków
- Tadeusz Strzelec por., Charków
- Stanisław Śliwiński ppor., Charków
- Marian Taczak mjr, Charków
- Edward Tober por., Charków
- Kazimierz Wolfram kpt. dr, Charków
- Mieczysław Zarzycki kpt., Charków

Już po wykonaniu epitafium zostały zgłoszone przez rodziny dalsze nazwiska pomordowanych, które zostaną również umieszczone na tablicy.

Są to:

- Józef Dawda st.post., Miednoje
- Jan Giełżyński ppor., Katyń
- Stefan Olesiński kpt., Charków
- Czesław Raczyński kpt., Katyń
- Adam Skąlimowski kpt., Katyń.

Epitafium zostało umieszczone w prawej nawie kościoła, gdzie znajduje się Ołtarz Serca Bożego. Tło tego Ołtarza, którego centralną częścią jest



rzeźba Chrystusa na Krzyżu, przedstawia drogę Krzyżową Polski w różnych okresach Jej historii.

Ofiarowane epitafium stanowi cenne uzupełnienie tej drogi. Do uwidocz-nionych w Ołtarzu, na tej drodze miejsc meczeństwa Narodu Polskiego, zostały dopisane - KATYŃ, CHAR-KÓW, MIEDNOJE.

W sobotę 29 maja br. w kościele Św.Kazimierza odbyła się uroczystość poświęcenia Epitafium Katyńskiego. Uroczystość rozpoczęła Msza Św. w intencji ofiar zbrodni katyńskiej. Najświętszą ofiarę sprawo-

wali pod przewodnictwem ks.Prałata Jana Górnego, ks.Prałat Zdzisław Peszkowski - Kapelan Rodzin Katyńskich i ks.Tadeusz Woch - proboszcz parafii Św.Edwarda w Pruszkowie. W uroczystości wzięła udział większość członków rodzin pomordowanych, których nazwiska zostały uwidocznione na EPITAFIUM. Podniosły nastrój uroczystości podkreślał liczny udział pocztów sztandarowych, na czele których występował poczet sztandarowy "Rodziny Katyńskiej" z Warszawy.

W skupieniu wysłuchano pięknej homilii, którą wygłosił ks.Prałat Zdzisław Peszkowski, więzień Kozielska, którego Bóg ocalił od kąpi katyńskiej. Były to wzruszające słowa w Sprawie Katyńskiej, która nadal stanowi bolesną i niezabliźnioną ranę Polski.

Po homilii odbyło się odsłonięcie i poświęcenie epitafium. Odsłonięcia dokonał ks.Prałat Zdzisław Peszkowski, a poświęcenia dokonali kolejno ks.Prałat Jan Górny, ks.Prałat Zdzisław Peszkowski i ks.Proboszcz Tadeusz Woch.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Modlitwy harcerskiej "O Panie Boże..." i "Boże coś Polskę...".

Po Mszy Św. w auli św. Jana w Domu Katechetycznym odbyło się spotkanie z ks.Prałatem Zdzisławem Peszkowskim, w którym udział wzięli uczestniczący w uroczystości: młodzież harceska, seniorzy harcerscy i członkowie rodzin zamordowanych oficerów, których upamiętniono na ofiarowanym epitafium.

Wszystkim przybyłym na uroczystość był doręczany, wydany w formie apelu do społeczeństwa, Głos w Sprawie Katyńskiej.

Tadeusz Jaros

---

### Głos w Sprawie Katyńskiej

Dnia 18 kwietnia, w miesiącu poświęconym pomordowanym na Wschodzie, odbyła się pielgrzymka Federacji Rodzin Katyńskich z całej Polski na Jasną Górę.

W tym dniu wypowiedzieliśmy publicznie Akt przebaczenia i zawierzenia Matce Bożej jako początek nowego rozdziału Sprawy Katyńskiej - rozdziału modlitwy, prawdy, przebaczenia i pojednania. Ten Akt uważamy za duchowy kamień węgielny pod budowę cmentarzy polskich na Wschodzie i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Pojednania w Katyniu.

Obecnie w Sprawie Katyńskiej jest bolesny zastój od strony polskiej. Żadna instytucja nie czuje się w pełni odpowiedzialna, jedynie Federacja Rodzin Katyńskich, która ofiarnie składa swój wdowi grosz i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, która niestety nie posiada odpowiednich funduszy na ten cel.

Nawet mówi się, że jest to sprawa przedawniona. Po co do tego dramatu wracać? Nie ma pieniędzy na ekshumację. A przecież jest ona konieczna dla wyznaczenia granic cmentarzy i godnego pogrzebu Polaków zamordowanych i wrzuconych do dołów śmierci.

Niektórzy wyciszają sprawę Katynia w obawie, aby nie przeszkodziła ona biznesowi polsko-rosyjskiemu.

Mój Boże! Z przejęciem śledziłem uroczystości Holocaustu w Polsce i w Ameryce. I to nie jest sprawa przedawniona. Warto skorzystać z tej lekcji jak szanować przeszłość własnego Narodu i jak czcić jego męczenników.

Uczestniczyłem w ekshumacji w Charkowie, w Miednoje i w Katyniu. Gdyby ktoś mógł zobaczyć te rowy śmierci i te zwalone ciała, a zwłaszcza dół w Miednoje, nad którym zbudowano szambo, nie mówiłby, że szkoda

